

Sygn. akt I ACa 558/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	SSA Karol Ratajczak (spr.)
Sędziowie:	SA Mariola Głowacka SA Jerzy Geisler
Protokolant:	st.sekr.sądowy Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością**

**z siedzibą w C.**

przeciwko **(...) spółce akcyjnej z siedzibą w Ś.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 12 marca 2012 r., sygn. akt IX GC 273/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

M. Głowacka K. Ratajczak J. Geisler

## UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ś. kwoty 244.021 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Żądana kwota stanowić miała resztę wynagrodzenia należnego powódce za wykonanie prac objętych umową zawartą przez strony w dniu 20 grudnia 201 roku.

W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł zarzut potrącenia wierzytelności przysługującej pozwanemu względem powoda z tytułu naprawienia szkody w wysokości 244.021 zł z wierzytelnością powoda w kwocie 244.021,00 zł wynikającą z umowy zawartej między stronami w dniu 20 grudnia 2010r., dokonanego oświadczeniem pozwanego z dnia 31 marca 2011r., doręczonym powodowi w dniu 5 kwietnia 2011 r. i w związku z powyższym wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 12 marca 2012 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 244.021 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2011 r. do dnia zapłaty. Kosztami postępowania obciążył pozwanego i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1.419 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i wyprowadzone z tych ustaleń wnioski prawne.

Dnia 20 grudnia 2010 r. strony zawarły umowę nr (...), której przedmiotem było wykonanie na rzecz pozwanego przez powoda przedsięwzięcia, polegającego na dostawie na rzecz pozwanego sprzętu i oprogramowania, opisanych szczegółowo w załączniku nr 2 do umowy oraz na uruchomieniu sprzętu. Pozwany zobowiązał się zapłacić powodowi za wykonanie projektu wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie netto 219.180 zł razem z kwotą VAT, obowiązującą na dzień wystawienia faktury. Nadto strony umówiły się, że należności będą płatne przelewem na konto powoda wskazane w fakturze VAT, w terminie 30 dni od daty doręczenia pozwanemu prawidłowo wystawionej faktury.

Dnia 25 stycznia 2011 r. pozwany zaakceptował dostawę sprzętu i oprogramowania. Dnia 18 lutego 2011 r. pozwany zaakceptował wykonanie prace. Tego samego dnia strony sporządziły i podpisały protokół odbioru końcowego projektu.

Zgodnie z instrukcją działania, listwa zasilająca (...) bezwzględnie musi być naraz zasilana dwoma źródłami prądu. Aby urządzenia serwerowni komputerowej, szczególnie te newralgiczne, mogły działać w sposób ciągły i zabezpieczać zgromadzone na nich dane, obligatoryjnie wyposażać je trzeba w dwa niezależne zasilacze.

Dnia 27 stycznia 2011 r. A. D. i J. M. (1) ze strony pozwanego oraz R. S., M. M., J. N. i J. S. (1) sporządzili notatkę służbową, w której oświadczyli, że:

„W dniu 25 stycznia 2011 r. o godzinie około 15:02, co potwierdzają logi, pracownicy firmy (...) przypadkowo odłączyli zasilanie listwy zasilającej (przez poluzowanie złącza (...)), do której podłączono była między innymi półka (...) 810 o numerze SN (...) macierzy (...) o numerze SN (...), co spowodowało między innymi całkowicie wyłączenie wspomnianej półki macierzy. Ponowne podłączenie listwy (poprzez dociśnięcie złącza (...) 309) zasilającej między innymi wymienioną wyżej półkę do sieci elektrycznej, spowodowało zadziałanie bezpiecznika odpowiedzialnego za podłączony obwód”.

Jak ustalił Sąd Okręgowy faktycznie jednak pracownicy powoda pracujący w serwerowni pozwanego J. S. (1) i M. M. nie rozłączali żadnych urządzeń elektrycznych, nie rozłączali listwy. Pracownicy ci wykonywali prace polegające na montażu serwerów i półki do macierzy dyskowej w pozwanej spółce. Przedmiotowa serwerownia była bardzo mała, dostęp do niej był utrudniony, szczególnie do części tylnej, gdzie znajdowały się przyłącza elektryczne. Przedstawiciele powoda wskazywali, że serwerownia jest niewłaściwa, że powinna zostać rozbudowana. Jednocześnie powód przyjął przedmiotowe zlecenia i wydelegował do jego wykonania pracowników, którzy fizycznie mogli zmieścić się w serwerowni i mieli odpowiednie doświadczenie, żeby tam móc pracować.

Przed przystąpieniem do montażu J. M. (1), który udostępniał pomieszczenie serwerowni pracownikom powoda, „uczulał ich” na listwę bezpieczników znajdującą się między ścianą a szafami, aby na nią uważali i nie rozłączyli jej, ponieważ wcześniej zdarzyła się sytuacja, że ktoś przechodząc rozłączył listwę, a tam były główne bezpieczniki do całego pomieszczenia. Dlatego w tym miejscu bezpieczniki były zabezpieczane taśmą, ażeby ich nie wypiąć. Również kable zasilające do szafy leżały na podłodze i trzeba było między nimi chodzić; nie były one osłonięte. Pracownicy

powoda prowadzili wcześniejsze prace przy tej samej macierzy, ale przy innych półkach dyskowych. Robili to dwa razy w odstępie około roku.

Pracownicy powoda zastosowali się do uwag J. M. (1), a dodatkowo nie wpinali sami urządzeń do istniejącej instalacji elektrycznej, a wpięcia takiego dokonał J. M. (1) na ich prośbę. To J. M. (1) wpiął kable przedłużaczy, do których pracownicy powoda w dalszym czasie podłączyli urządzenia, serwery i półkę dyskową.

Po podłączeniu tych urządzeń, około godziny 15.00 do serwerowni przyszedł J. M. (1) i poinformował, że jest jakaś awaria w systemie. M. M. spojrzął wtedy na urządzenia - wszystkie kontrolki świeciły na zielono. Pracownicy powoda podjęli czynności sprawdzające. Po zgłoszeniu przez pozwanego, że jest awaria w tylnej części szafy serwerowej, J. S. (1) sprawdzał i poprawiał wszystkie wtyczki i złącza po kolei, na polecenie J. M. (1). W pierwszej kolejności poprawiał złącza znajdujące się na szafie serwerowej, a następnie poprawiał złącze, które znajdowało się na ścianie. Żadne złącze nie było rozłączone. J. S. (1) poprawiał je, ponieważ w czasie pracy któreś mogło się poluzować, wysunąć, ale nie było wysunięte. J. M. (1) był obecny przy tym i nie zgłaszał zastrzeżeń. Po poprawieniu wszystkich wtyczek J. M. (1) spojrzął na szafę z bezpiecznikami i stwierdził, że jeden z bezpieczników jest opuszczony (wyłączony). Przedmiotowy bezpiecznik odpowiadał jednemu z gniazd, które było na ścianie; choć nie było przy nim opisu, do czego bezpiecznik jest przyporządkowany. Po podniesieniu bezpiecznika półka zaczęła działać. Wtedy pracownicy powoda wycofali się z pomieszczenia serwerowni i czekali na rozwój sytuacji. Po pewnym czasie okazało się, że wystąpiła poważna awaria - system SAP stał się niedostępny dla pracowników. Pracownicy powoda nie wykonywali czynności, które mogłyby awarię wywołać - montowali nowy sprzęt, podłączali do sieci. Pracownicy powoda nie robili nic przy bezpiecznikach, nawet listwy zasilające podłączał J. M. (1).

J. S. (1) podpisał przedmiotową notatkę z dnia 27 stycznia 2011 r. pod presją czasu, pracownicy powoda „chcieli iść na ugodę z firmą (...), żeby się tam do czegoś przyznać”. M. M. podpisał notatkę „w ramach kompromisu”, mimo że nie umiał powiedzieć, kto bezpośrednio dokonał rozłączenia listwy zasilającej. Pracownicy powoda wzięli winę na siebie, albowiem mieli informacje, że wszystko jest w porządku, że nie ma dalej idących skutków awarii, aby nie psuć kontaktów z klientem i kontynuować współpracę.

Ponadto pracownicy pozwanego oczekiwali od powoda dokumentu, który miał na celu wyjaśnienie zarządowi pozwanego całej sytuacji pod rygorem ustalenia dalszego harmonogramu prac. W przeciwnym razie pozwany zadeklarował, że odsunie powoda od kontynuowania prac. Powód nie chciał tracić dni, które były wyznaczone na instalację i konfigurację sprzętu pod rygorem kar finansowych.

Pierwsza propozycja pozwanego co do notatki wskazywała na konkretne uszkodzenia konkretnych baz danych. Przedstawiciele powoda nie byli gotowi podpisać notatki w takim kształcie ze względu na to, że nie mieli pewności, że takie uszkodzenia rzeczywiście miały miejsce.

W serwerowni - poza pracownikami powoda - przebywały też inne osoby, w szczególności J. M. (1), pracownik pozwanego, choć w samym momencie ujawnienie się skutków awarii w serwerowni byli tylko pracownicy powoda. J. S. (1) nie sprawdzał, w jaki sposób podłączona jest półka macierzy, ale pracownicy powoda mieli informacje od zarządu powoda, że wszystkie urządzenia są podłączone z dwóch źródeł. Dopiero na miejscu i po awarii okazało się, że urządzenia w serwerowni nie były podłączone do dwóch źródeł zasilania. Podczas dyskusji dnia 27 stycznia 2011 r. okazało się, że przy jednej półce dyskowej nie działało drugie niezależne źródło zasilania, wskutek pomyłki przy podłączaniu kabli. Pomyłka ta polegała na tym, że półka ma dwa zasilacze i obydwa zasilacze były podłączone do tego samego obwodu elektrycznego, zamiast do dwóch różnych. Uczestnicy spotkania określili nawet prawdopodobny czas powstania tej pomyłki - podczas prac prowadzonych około sześciu miesięcy wcześniej. Przed awarią J. M. (1) przygotował powodowi dwa gniazda z wydzielonych obwodów, do których zostały podłączone listwy zasilające dla nowych serwerów, które pracownicy powoda mieli zamontować. Listwy zasilające J. M. (1) montował już w trakcie prowadzenia prac przez pracowników powoda, około godziny 10.00, przed awarią.

Również pracownik pozwanego A. D. był przekonany, że urządzenia były podłączone do dwóch źródeł zasilania, jak również, że wiedzę na ten temat posiadają przedstawiciele powoda. Podczas spotkania dnia 27 stycznia 2011 r. A.

D. mówił o tym, że prawdopodobnie inżynier I. podczas prac serwisowych dokonał rozłączenia i ponownego złego podłączenia przewodów zasilających półki macierzy i, że miało to miejsce mniej więcej pół roku przed awarią.

Dnia 26 stycznia 2011 r. pracownicy powoda mieli zamiar kontynuować prace, ale zostali odwołani od wyjazdu na podstawie informacji, jaką R. S. otrzymał od firmy (...).

Wyłączenie półki macierzy doprowadziło do rozspójnienia danych i w konsekwencji do konieczności awaryjnego odtwarzania systemów. Awarię systemu SAP usuwał podmiot zewnętrzny Business (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. na zlecenie pozwanego.

J. M. (1) informował powoda o wystąpieniu awarii w nocy z 25 na 26 stycznia 2011 r. Nie informował on R. S. o tym, że awaria ma związek z aktywnością pracowników powoda. Informował tylko, że w związku z awarią systemu SAP, który obsługuje spółkę (...), w wyniku awarii zasilania trzeba przełożyć prace instalacyjne na inny termin. W związku z taką informacją powód nie oferował pomocy.

Po południu w dniu 25 stycznia 2011 r. pozwany zwrócił się do Business (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. z prośbą o pomoc w usunięciu skutków awarii. Po godzinie 16.00 J. G. (2) zgłosił problem do (...). Typowa procedura pozwanego przewidywała bowiem zgłoszenie zdarzenia do firmy zewnętrznej. Usuwanie skutków awarii trwało około 36 godzin - cały wieczór, noc i następny dzień do około godziny 16.

(...) wspiera większość procesów, które zachodzą u pozwanego. Jest to system zintegrowany, który umożliwia pracę większości pracowników całej grupy kapitałowej, także za granicą. Większość działów pozwanego wymaga działania systemu SAP. Koszt wynagrodzeń pracowników pozwanego, dla których dostępność programu SAP jest warunkiem niezbędnym do wykonywania podstawowych obowiązków służbowych wyliczony na podstawie wynagrodzeń za styczeń 2011 r. z uwzględnieniem czasu pracy, w jakim pracownik pozostawał w dyspozycji pracodawcy pomiędzy 15.00 w dniu 25 stycznia 2011 r. a 21.00 w dniu 26 stycznia 2011 r. oraz na podstawie kosztów wynagrodzeń zaksięgowanych na styczeń 2011 r. wyniósł 118.674,22 zł. Taką kwotę wyliczył sam pozwany. Pozwany wyliczył utraconą marżę w okresie awarii systemu SAP w dniach 25-26 stycznia 2011 r. na kwotę 321.553,00 zł. Dnia 31 stycznia 2011 r. Business (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wystawił fakturę VAT nr (...) dokumentującą nabycie przez pozwanego usługi serwisu (...) za miesiąc styczeń 2011 r. o wartości 10.332 zł.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. obciążył pozwanego łączną kwotą 255 zł za przestój dwóch samochodów ciężarowych. W związku z wykonaniem prac na podstawie umowy z dnia 20 grudnia 2010 r., w dniu 18 lutego 2011 r. powód wystawił fakturę VAT, dokumentującą nabycie przez pozwanego towarów i usług o wartości 264.179,40 zł. Fakturę opatrzono wzmianką „zapłacono” 20.158,40 zł, pozostało do zapłaty 244.021,00 zł. Przedmiotowa faktura została wysłana na adres pocztowy pozwanego dnia 25 lutego 2011 r.

Dnia 21 lutego 2011 r. powód wystawił fakturę VAT dokumentującą nabycie przez pozwanego usługi instalacji i konfiguracji macierzy i serwerów o wartości 5.412,00 zł. Fakturę opatrzono wzmianką „zapłacono”. Przedmiotowa faktura została wysłana na adres pocztowy pozwanego dnia 21 lutego 2011 r.

Pismem z dnia 25 lutego 2011 r. pozwany wezwał powoda do niezwłocznej zapłaty kwoty 244.021,00 zł w nieprzekraczalnym terminie trzech dni od doręczenia pisma pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Pozwany wyjaśnił, że wymieniona wyżej kwota przysługuje mu od powoda tytułem naprawienia szkody wyrządzonej pozwanemu na skutek zdarzenia spowodowanego przez pracowników powoda w dniu 25 stycznia 2011 r. przy wykonywaniu prac w pomieszczeniu serwerowi na terenie biurowca pozwanego, a polegającego na odłączeniu przez pracowników powoda od zasilania półki macierzy.

Pismem z dnia 30 marca 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwot 5.412 zł oraz 264.179.40 zł, łącznie 269.591,40 zł.

W załączniku do pisma z dnia 31 marca 2011 r. pozwany przedłożył oświadczenia o potrąceniu wierzytelności o następującej treści: „Działając jako Członek Zarządu uprawniony do samodzielnej reprezentacji Spółki (...) S. A. z siedzibą w Ś., wpisanej do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...) (dalej: Spółka), niniejszym potrącam wierzytelność przysługująca Spółce tytułem naprawienia szkody wyrządzonej Spółce przez Państwa pracowników, w kwocie 244.021 zł, wymienioną w wezwaniu do zapłaty z dnia 25 lutego 2011 r., z wierzytelnością dochodzoną przez Państwa, a wskazaną w Państwa wezwaniu do zapłaty z dnia 30 marca 2011 r.”

Dnia 12 kwietnia 2011 r. pozwany przełał na rachunek bankowy powoda kwotę 25.570,40 zł tytułem „Fa (...); (...) minus potrącenia (nota 02/03/2011 SS). Przedmiotowa kwota wpłynęła na rachunek bankowy powoda dnia 13 kwietnia 2011 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma możliwości precyzyjnego i jednoznacznego stwierdzenia, czy przyczyną awarii systemu SAP w dniach 25-26 stycznia 2011 r. w spółce (...) S.A. było rozłączenie zasilania półki (...) 810 o numerze SN (...) macierzy (...) o numerze (...), polegającej na odłączeniu listwy zasilającej poprzez poluzowanie złącza 309, do której podłączona była między innymi w/w półka. Brakuje przede wszystkim możliwości zweryfikowania, czy na przedmiotowej półce znajdowały się jakiegokolwiek elementy systemu SAP. Brakuje także materiałów i potwierdzających, że system SAP wcześniej funkcjonował prawidłowo (np. zapisy logów). Dodatkowo nie ma dziś możliwości zweryfikowania, czy awaria nastąpiła wskutek odłączenia zasilania, czy też jego (następnie po rozłączeniu) podłączenia. W zeznaniach świadka J. M. (1) mowa jest o tym, że po podłączeniu wtyczki zadziałał bezpiecznik. Spowodowało to krótkotrwałe „podanie” napięcia między innymi na zasilacz litowej półki (...) 810, które z kolei także mogło przyczynić się do powstałej awarii. Dodatkowo spowodowało to wyłączenie innych urządzeń, które mogły mieć wpływ na działanie systemu SAP. Aby to stwierdzić, należałoby mieć informacje, jakie i czy inne urządzenia były podłączone do przedmiotowej listwy oraz czy były zasilane tylko z tego źródła zasilania czy też miały alternatywne źródło zasilania. Ponadto jak stwierdził Sąd Okręgowy, nie ma też możliwości jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy odłączenie zasilania od półki (...) 810 o numerze SN (...) macierzy (...) o numerze SN (...) było przyczyną awarii systemu SAP. Dodatkowo biorąc pod uwagę wydarzenia późniejsze, np. modernizację serwerowni, jednoznaczna i precyzyjna odpowiedź na to pytanie jest dzisiaj niemożliwa.

Jak ustalił Sąd I instancji do normalnego funkcjonowania urządzenie (...) 810 nie potrzebuje dwóch różnych źródeł zasilania (potwierdza to instrukcja obsługi). Jednak pojedyncze źródło zasilania nie umożliwia wykorzystania w pełni nadmiarowości, w które urządzenie jest wyposażone. N., która w urządzeniach obsługujących system SAP jest niezbędna do ciągłości pracy. Wdrożenie i korzystanie z systemu SAP jest przedsięwzięciem ogromnej skali, w którym nie ma miejsca na takie błędy, jak nieprawidłowe podłączenie układu zasilania. Od strony układu zasilania, prawidłowe podłączenie półki (...) 810 w tym przypadku, powinno mieć następujący schemat: Każdy z zasilaczy półki powinien być podłączony do osobnego obwodu prądu. Każdy z obwodów powinien być zabezpieczony oddzielnym bezpiecznikiem. Ważnym elementem jest także zasilacz bezprzerwowy (...), który umożliwia chwilową pracę urządzeń w czasie zaniku zasilania sieciowego. Każdy z obwodów powinien być zabezpieczony odrębnym urządzeniem (...). Tylko takie podłączenie umożliwia urządzeniu pracę podczas awarii danego obwodu zasilania. Mowa tutaj o awariach takich jak: zwarcie, awaria bezpiecznika, przypadkowe odłączenie zasilania, awaria listwy zasilającej (...), itp. W przypadku odłączenia jednego z dwóch podłączonych złączy zasilających, przedmiotowe urządzenie pozostaje sprawne i w pełni działające. Urządzenie posiada dwa odrębne zasilacze, które są w pełni redundantne. Odłączenie zasilania od jednego z nich, bądź awaria nie powoduje wyłączenia przedmiotowego urządzenia. Jest to główna cecha redundancji.

Sąd Okręgowy stwierdził, że opinia biegłego z dziedziny informatyki sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania dostatecznie wyjaśnia kwestie wymagające wiadomości specjalnych. Biegły w sposób jednoznaczny i umotywowany wyjaśnił, z jakiej przyczyny niemożliwe jest na podstawie materiału zaferowanego przez pozwanego udzielenie jednoznacznej i stanowczej odpowiedzi na postawione przez Sąd w tezie dowodowej pytania. W ocenie Sądu powołana opinia jest rzeczowa i logiczna i z powyższych względów Sąd uznał ją za szczególnie przydatną dla ustalenia, iż nie ma możliwości jednoznacznego ustalenia przyczyny awarii z dnia 25 stycznia 2010 r. na gruncie zaferowanego

przez strony, a zwłaszcza przez pozwanego, materiału dowodowego. Braki w tym materiale uniemożliwiły udzielenie jednoznacznej odpowiedzi przez biegłego na tak postawione pytanie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód domagał się wynagrodzenia za dostawę i usługę w postaci dostawy na rzecz (...) Spółka Akcyjna sprzętu i oprogramowania, opisanych szczegółowo w załączniku nr 2 do umowy z dnia 20 grudnia 2010 r.

Wyniki postępowania dowodowego wykazały, że powód wykonał całość prac objętych umową, za które domaga się w niniejszym postępowaniu zapłaty wynagrodzenia, której to okoliczności pozwany nie kwestionował. W odpowiedzi na pozew pozwany podnosił, że żądanie pozwu jest bezpodstawne, ale wobec umorzenia wskutek złożenia przez pozwanego skutecznego oświadczenia o potrąceniu. Tym samym pozwany przyznał, że powód wykonał umowę i należy mu się z tego tytułu umówione wynagrodzenie. W związku z powyższym przedmiotowa okoliczność była bezsporna.

Jak ustalił Sąd I instancji bezspornie strony łączyła umowa, zaś powód domagał się wynagrodzenia za jej wykonanie.

Uzasadniając zarzut potrącenia pozwany wywodził, że pracownicy powoda, wykonując prace w pozwanej spółce, odłączyli zasilanie listwy zasilającej, do której podłączona była między innymi półka (...) 810, co w konsekwencji doprowadziło do awarii systemu SAP, zaś awaria ta spowodowała powstanie u pozwanego szkody.

Sąd Okręgowy stwierdził, że należało ustalić czy roszczenie przedstawione przez pozwanego do potrącenia istnieje i jest zasadne. Jeżeli do potrącenia przedstawiana jest wierzytelność o charakterze odszkodowawczym, konieczne jest zbadanie, czy spełnione są przesłanki zgłaszanego przez pozwanego roszczenia odszkodowawczego.

W ocenie Sądu I instancji, w związku z powyższym, zgodnie z regułami rozkładu ciężaru dowodu, wynikającymi z art. 6 k. c. w zw. z art. 232 kpc to pozwany winien udowodnić, iż po jego stronie powstała wymagalna wierzytelność, która została następnie skutecznie potrącona z wierzytelnością powoda w drodze stosownego oświadczenia, złożonego przed procesem.

Sąd Okręgowy wskazał, że za szkody wyrządzone przez pracowników osobom trzecim przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych odpowiedzialność ponosi pracodawca. Zgodnie z przepisem art. 120 kp, w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Bezwzględnie bowiem wyłączona jest osobista odpowiedzialność pracownika wobec osoby trzeciej na podstawie przepisów prawa cywilnego i to odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. A więc osoba, której pracownik wyrządził szkodę podczas wykonywania swoich pracowniczych obowiązków nie ma możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności pracownika, może to uczynić jedynie względem pracodawcy. Pracodawca nie jest jednak zobowiązany do pokrywania wszelkich szkód wyrządzonych przez pracowników. Kodeks pracy stanowi bowiem, że pracodawca odpowiada jedynie w sytuacji, gdy szkody te zostały wyrządzone w związku z wykonywaniem przez pracowników obowiązków wynikających z ich umów o pracę. W przeciwnym przypadku pracodawca nie ponosi odpowiedzialności za takie szkody. Oznacza to, że jeśli pracownicy wyrządzili szkodę niezwiązaną z wykonywanymi przez nich obowiązkami wynikającymi z ich umów o pracę, a więc „przy sposobności wykonywania pracy”, wówczas ponoszą osobistą odpowiedzialność za tę szkodę. Pracodawca zaś jest zwolniony od odpowiedzialności. Pogląd ten znalazł aprobatę w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, np. w wyroku z 05 maja 1998r. (sygn. akt I CKU 110/97, niepublikowany).

Powyzsza sytuacja jest wyjątkiem od generalnej zasady, że za szkody wyrządzone osobom trzecim, a więc na przykład klientom lub kontrahentom pracodawcy, odpowiada pracodawca. Pracodawca jest odpowiedzialny za szkodę tylko wtedy, gdy powstała ona przy wykonywaniu obowiązków służbowych przez pracownika. Pracodawca ponosi bowiem ryzyko osobowe (to jest związane z zatrudnianymi pracownikami) prowadzonej działalności. Pracownik jest odpowiedzialny za szkodę jedynie w takim zakresie, w którym sam zawinił.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził, że o odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody wyrządzone osobie trzeciej decyduje wina pracownika, która może przybrać postać winy nieumyślnej, lub umyślnej. Bezpośrednia

odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy powstaje wskutek niedbalstwa lub lekkomyślności pracownika (czyli winy nieumyślnej), skutkujących wyrządzeniem szkody osobie trzeciej. Jeżeli natomiast wyrządzenie szkody osobie trzeciej nastąpiło wskutek winy umyślnej, to odpowiedzialność wobec tej osoby będzie spoczywać wyłącznie na pracowniku. Innymi słowy: pracodawca odpowiada za szkodę spowodowaną przez pracownika tylko wtedy, gdy można pracownikowi przypisać winę w wyrządzeniu szkody. Chodzi tu przede wszystkim o sytuację, gdy szkoda została wyrządzona przez pracownika w sposób nieumyślny.

Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy kwota potrącana stanowiła właśnie odszkodowanie, którego źródła należałoby upatrywać w art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Pozwany bowiem wskazywał, że pracownicy powoda poprzez nieostrożne zachowanie w serwerowni spowodowali odłączenie zasilania jednego z urządzeń, co w konsekwencji doprowadziło do awarii i powstania szkody. Przesłankami odpowiedzialności w takim przypadku są: czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tymi elementami.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie zdołał wykazać tychże przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Sąd zauważył, że w tym kontekście już konstrukcja odpowiedzi na pozew i zawartych w niej wniosków dowodowych była wadliwa. Pozwany nie podniósł bowiem twierdzeń co do tego, który konkretnie pracownik powoda odłączył listwę zasilającą, a jedynie zgłosił wnioski dowodowe na okoliczność, że to „pracownicy powodowej spółki” (bliżej nie określonej, choć z kontekstu wynika, że chodziło o J. S. (1) i M. M.) odłączyli listwę, co w rzeczy samej było o tyle nieprawdopodobne, że nie sposób wyobrazić sobie sytuacji, w której dwóch pracowników nieumyślnie, ale wspólnie odłącza kabel zasilający. Nadto jeśli chodzi o czyn sprawcy noszący znamiona winy w niniejszej sprawie, można by ewentualnie mówić jedynie o winie nieumyślnej w postaci niedbalstwa (niedolożeniu należytej staranności) - postępowanie dowodowe nie dało jednak jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, kto konkretnie spowodował odłączenie zasilania. Okoliczności tej zaprzeczyli przesłuchani w charakterze świadków J. S. (1) i M. M., pracownicy powoda. Sąd Okręgowy stwierdził, że jest to istotne, albowiem przypisanie winy musi polegać na konkretnym wskazaniu osoby sprawcy. Ważne jest to, że w pomieszczeniu serwerowni oprócz pracowników powoda przebywali także pracownicy pozwanego, a konkretnie J. M. (1), zaś działania polegające na ponownym załączeniu wysuniętej wtyczki zasilania pracownik powoda J. S. (1) wykonał na wyraźne polecenie tego pracownika pozwanego. Nadto z przedstawionej w drugiej części niniejszego uzasadnienia ustaleń faktycznych wynika, między innymi, że podczas spotkania dnia 27 stycznia 2011 r. była omawiana kwestia drugiego niezależnego zasilania, jednak okazało się, że przy jednej półce dyskowej nie działało drugie niezależne źródło zasilania, wskutek pomyłki przy podłączaniu kabli. Pomyłka ta polegała na tym, że półka ma dwa zasilacze i obydwa zasilacze były podłączone do tego samego obwodu elektrycznego zamiast do dwóch różnych; pracownik pozwanego A. D. mówił o tym wówczas, że prawdopodobnie inżynier I. podczas prac serwisowych dokonał rozłączenia i ponownego złego podłączenia przewodów zasilających półki macierzy i, że miało to miejsce mniej więcej pół roku przed awarią. Powyższe twierdzenia - i to pochodzące od byłego pracownika pozwanego - są jaskrawo sprzeczne z treścią notatki, na jaką powołuje się strona pozwana.

Nadto Sąd Okręgowy stwierdził, że biegły wyraźnie i jednoznacznie wskazał, że nie ma dziś możliwości zweryfikowania, czy awaria nastąpiła na skutek odłączenia zasilania, czy jego ponownego podłączenia (jak wskazano wyżej, tę drugą czynność wykonano na polecenie pracownika pozwanego i w tym zakresie z całą pewnością nie można przypisać winy żadnemu pracownikowi powoda). Biegły nie mógł zaś sięgnąć do dalszego materiału dowodowego, na przykład do logów zamieszczonych na płycie CD dołączonej do pisma pozwanego, albowiem materiał ten został przez pozwanego zgłoszony (nieskutecznie wprowadzony do procesu) z naruszeniem obowiązujących w postępowaniu w sprawach gospodarczym zasad prekluzji procesowej, o czym była mowa wyżej. W tym zakresie Sąd podzielił stanowisko strony powodowej, wyrażone podczas rozprawy dnia 06 marca 2012r., zgodnie z którym po przesłuchaniu biegłego nie pojawiła się żadna nowa okoliczność faktyczna; skoro konfiguracja systemu była pozwanemu znana, bo to on system konfigurował, to nie jest to nowa okoliczność, która uzasadniałaby nowy wniosek dowodowy. Pozwany nie zabezpieczył - przynajmniej na potrzeby niniejszego procesu - materiału dowodowego dla biegłego, nie wykonał dokumentacji fotograficznej rozmieszczenia sprzętu, połączeń, schematów tych połączeń; nie udowodnił, że logi

zostały zabezpieczone w sposób uniemożliwiający ich zmianę, a miał obowiązek zgłosić takie dowody przy pierwszej czynności procesowej - wnoszeniu odpowiedzi na pozew.

Jak stwierdził Sąd Okręgowy, skoro zatem pozwany nie udowodnił podstaw odpowiedzialności powoda z tytułu szkody, nie udowodnił istnienia wierzytelności pozwanego względem powoda z tego tytułu, zatem w konsekwencji nie wykazał skuteczności dokonanego potrącenia. W tym stanie rzeczy nie było już podstaw do dalszego badania sprawy w zakresie powstania i rozmiarów szkody. Okoliczności te miałyby bowiem znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wyłącznie w razie pozytywnego ustalenia podstaw (zasady) odpowiedzialności odszkodowawczej powoda.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 627 kc uznał, że bezsporne roszczenie powoda, szczegółowo opisane wyżej, nie uległo umorzeniu na skutek potrącenia dokonanego przez pozwanego z dnia 31 marca 2011 r. Pozwany nie wykazał bowiem istnienia wierzytelności, co do której złożył oświadczenie o potrąceniu z wierzytelności powoda objętej przedmiotowym powództwem. O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 455 kc.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając:

1) naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, tj. sprzeczny z regułami logiki oraz doświadczenia życiowego, polegający w szczególności na:

- uznaniu za wiarygodne i o wysokiej mocy dowodowej zeznań świadków J. S. (1) i M. M., że świadkowie ci będący pracownikami powoda nie odłączyli zasilania listwy zasilającej, pomimo że pozostały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, tj. w szczególności notatka z dnia 27 stycznia 2011 r., zeznania powoda oraz zeznania świadka J. M. (1), pozostaje w sprzeczności z w.w. ustaleniem Sądu, a nadto świadkowie J. S. (1) i M. M., byli bezpośrednio zainteresowani, aby zeznawać, że to nie oni odłączyli zasilanie przedmiotowej listwy, bowiem w przeciwnym razie ponosiliby względem powoda odpowiedzialność za powstałą z tego powodu szkodę, a nadto świadek J. S. (1) jest bratem prezesa zarządu powodowej spółki, co przesądza o niskiej mocy dowodowej zeznań w.w. świadków;

- uznaniu, że opinia biegłego informatyka mgr inż. P. F. jest opinią niebudzącą wątpliwości pod względem merytorycznym i opartą na szczegółowej i stosownej analizie akt sprawy, pomimo że biegły przy sporządzaniu przedmiotowej opinii całkowicie bezpodstawnie i w sposób nieuprawniony pominął część materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a także dokonywał oceny dowodów; nadto nie uzasadnił przedstawionych w przedmiotowej opinii hipotez;

b) art. 229 kpc poprzez uznanie, że pracownicy powoda J. S. (1) i M. M. nie odłączyli zasilania przedmiotowej półki macierzy, pomimo niebudzącego wątpliwości przyznania powoda, że pracownicy ci odłączyli zasilanie ww. półki macierzy;

c) art. 284 kpc i § 76 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych poprzez bezpodstawne polecenie biegłemu sporządzenia opinii wyłącznie na podstawie akt sprawy;

d) art. 479<sup>14</sup> § 2 kpc poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że dowody zgłoszone przez pozwanego po wniesieniu odpowiedzi na pozew uległy sprekludowaniu, pomimo że potrzeba ich powołania powstała dopiero po zakwestionowaniu przez powoda okoliczności i dowodów na jej poparcie zgłoszonych w odpowiedzi na pozew;

2) naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 120 § 1 kp polegającą na uznaniu, że w przypadku, gdy szkoda wyrządzona została osobie trzeciej przez któregoś z dwóch pracowników powoda, bez rozstrzygnięcia przez którego z nich, przy jednoczesnym ustaleniu, że co najmniej jeden z nich wyrządził szkodę, pracodawca (powód) w ogóle nie ponosi odpowiedzialności względem osoby trzeciej (pозwanego) za szkodę wyrządzoną przez jego pracownika.



Powołując się na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje.

Nadto skarżący domagał się: przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny informatyki bez ograniczania biegłego do sporządzenia ww. opinii wyłącznie na podstawie akt sprawy, na okoliczność tego, że przyczyną awarii systemu SAP w dniach 25-26 stycznia 2011 było rozłączenie zasilania półki (...) 810 o numerze SN (...) macierzy (...) o numerze SN (...), przeprowadzenia wszystkich dowodów zawnioskowanych przez pozwanego w postępowaniu przed Sądem I instancji, które przez tenże Sąd nie zostały przeprowadzone.

Żądaniem ewentualnym było uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Apelację uznać należało za bezzasadną.

Wobec postawienia w apelacji pozwanych zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego, zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładnia prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128).

Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Za zasadny uznał Sąd Apelacyjny zarzut pozwanych kwestionujących dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań świadków J. S. (1) i M. M., w części w której zeznali oni, iż nie odłączyli listwy zasilającej oraz w części, w której wyjaśniali oni dlaczego podpisali w dniu 27 stycznia 2011 roku notatkę, w której przyznali oni fakt wyłączenia tej listwy.

Nie ulega wątpliwości, że w dniu 27 stycznia 2011 roku, więc dwa dni po zdarzeniu zarówno J. S. (1) jak i M. M., w pisemnej notatce sporządzonej wyłącznie w celu ustalenia przyczyn odłączenia zasilania listwy zasilającej, w obecności między innymi R. S. – prezesa zarządu powoda – jednoznacznie przyznali, że to oni przypadkowo odłączyli zasilanie listwy zasilającej, do której podłączona była między innymi półka (...) 810 o numerze (...) do macierzy (...) o numerze SN (...), co spowodowało między innymi całkowite wyłączenie wspomnianej półki macierzy. Ponowne podłączenie listwy spowodowało zadziałanie bezpiecznika odpowiedzialnego za podłączony obwód.

Zeznania tych osób w charakterze świadków, iż to żaden z nich nie odłączył zasilania, nie mogą być uznane zatem za wiarygodne. Twierdzenie świadka J. S. (1), że „Podpisałem notatkę, bo była presja czasu, chcieliśmy iść na ugodę z firmą (...), żeby tam się do czegoś przyznać, ale to nie jest wiążące” (k. 311) jest w świetle zasad doświadczenia życiowego zupełnie niewiarygodne. Przecież świadek miał świadomość tego, że na skutek braku zasilania miała miejsce poważna awaria, a przyznanie się do jej wywołania w sposób jednoznaczny to jego właśnie obciążało. To samo dotyczy podobnej treści zeznań złożonych przez świadka M. M., choć ten na końcu przyznał, że lepiej pamiętał zdarzenie w dniu sporządzania notatki, aniżeli w dniu składania zeznań. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można zatem inaczej wytłumaczyć treści notatki jak tym, że oddawała ona nie tylko treść oświadczeń w niej złożonych, jak i rzeczywisty przebieg zdarzeń z dnia 25 stycznia 2011 roku poprzedzających wystąpienia awarii. Poza tym, treść

omawianej notatki pozostaje zgodna z treścią w tej części zeznań świadków J. M. (1) i A. D., którzy przebywali w pomieszczeniu serwerowni zarówno krótko przed jak i po awarii zasilania.

Nie może przy tym pozostawać bez znaczenia dla oceny zeznań świadków w tym zakresie treść załączonego do pozwu „Protokołu odbioru końcowego” z dnia 18 lutego 2011 roku (k.36-37), w którym w rubryce „uwagi” znajduje się ręczna adnotacja, o treści następującej:

„dniu 25.01.2011 roku miało miejsce zdarzenie opisane w notatce służbowej z dnia 27.01.2011”.

Jak wynika z treści protokołu jest to uwaga sporządzona przez przedstawiciela strony pozwanej. Podpisujący za stronę powodową protokół D. K. nie prostował tej uwagi, należy zatem przyjąć, że także w dniu 8 lutego 2011 roku nie kwestionował jej treści.

Dlatego też zmienić należało ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w części dotyczącej okoliczności odłączenia listwy zasilającej. Doszło do niej w okolicznościach opisanych w notatce służbowej z dnia 27 stycznia 2011 roku, a mianowicie J. S. (2) lub M. M. przypadkowo podczas wykonywanych w serwerowni prac odłączyli zasilanie tej listwy, a następnie poprzez dociśnięcie złącza spowodowali zadziałanie bezpiecznika odpowiedzialnego za podłączony obwód.

Powyższa zmiana ustaleń faktycznych nie oznacza jednak uznania zasadności apelacji. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy ustalił także, że do normalnego funkcjonowania urządzenie (...) 810 nie potrzebuje dwóch różnych źródeł zasilania. Jednak pojedyncze źródło zasilania nie umożliwia wykorzystania w pełni nadmiarowości, w które urządzenie jest wyposażone. Dlatego każdy z zasilaczy półki winien być podłączony do osobnego obwodu, a każdy obwód winien być zabezpieczony bezpiecznikiem. Ważnym elementem jest także zasilacz bezprzerwowi, który umożliwia chwilową pracę urządzeń e czasie zaniku zasilania sieciowego. Każdy z obwodów powinien być zabezpieczony odrębnym urządzeniem (...). W przypadku odłączenia jednego z dwóch podłączonych złączy zasilających przedmiotowe urządzenie pozostaje sprawne, posiada bowiem dwa odrębne zasilacze. Na tym polega redundantność urządzenia.

W niniejszej sprawie, co wynika z opinii biegłego P. F., w serwerowni obydwie zasilacze półki (...) 810 błędnie zostały podłączone do jednego obwodu i tym samym urządzenie nie było redundantne. Powstała zatem możliwość odcięcia dopływu prądu dopóki (...) 810, na skutek przypadkowego odłączenia zasilania, w sytuacji podobnej do tej jaka wystąpiła w niniejszej sprawie.

Przy podobnie zawansowanych urządzeniach redundantność jest wymogiem, albowiem zapewnia ciągłość pracy minimalizując awarię wywołaną brakiem zasilania.

Jak zeznał świadek A. D. – były pracownik pozwanego – wiedział on, iż podłączenie urządzeń jest redundantne. On wprawdzie na ten temat z pracownikami powoda nie rozmawiał, ale był przekonany, że oni taką wiedzę posiadali. Jak wynika z jego zeznań „Na pewno ten temat był poruszany w rozmowach pomiędzy J. M. (2) a (...), bo jest to „krytyczna informacja”, która musi być przekazana przy takich pracach. Taka informacja jest informacją podstawową, bo jeśli takiego zasilania nie ma, to nie wykonuje się tego rodzaju prac, jakie wykonywało (...) podczas pracy tego systemu, tylko trzeba go wyłączyć, bo istnieje zbyt duże ryzyko”(k. 315). Świadek ten wyjaśnił również okoliczności, wskutek których doszło do braku redundancji – omyłkowo podczas prac wykonywanych przez inną firmę doprowadzono do podłączenia obydwu zasilaczy do tego samego obwodu elektrycznego. Także świadek J. M. (1) zeznał, iż było dla niego oczywistym, iż pracownicy powoda wiedzieli o tym, że redundancja jest zastosowana.

Podał również, że w tym urządzeniu, które zostało rozłączone były dwa kable zasilające i oba było podłączone. Dawało to oczywiste podstawy do wniosku o redundancji urządzenia.

W tych okolicznościach wiarygodne są zeznania prezesa zarządu powoda R. S. (k.333), który podał, że zdecydował się przystąpić do umowy, mimo, iż w pomieszczeniu serwerowni panowała ciasnota, a jego kubatura nie była odpowiednia dla ilości znajdującego się tam sprzętu. Uzyskał bowiem zapewnienie o redundancji systemu.

Pracownicy powoda wykonujący umowę byli zatem przeświadczeni o redundancji systemu, co oznacza, że mogli zasadnie przyjmować, iż krótkotrwałe – także przypadkowe – odcięcie zasilania nie powinno spowodować odcięcia dopływu prądu i tym samym stworzyć możliwość uszkodzenia systemu. Zeznał na tę okoliczność w sposób jednoznaczny świadek M. M. (k. 313).

Ewentualna odpowiedzialność powoda wobec pozwanego oparta jest o przepis art. 415 kc. Taką właśnie podstawę prawną wskazał też pełnomocnik pozwanego na rozprawie apelacyjnej. Dla zaistnienia odpowiedzialności deliktowej wymagane jest zawinione działanie sprawcy szkody, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy działaniem a szkodą. Wina może mieć charakter winy nieumyślnej. Należy przyjąć, że przypadkowe odłączenie listy zasilającej przez J. S. (1) lub M. M. stanowiło z ich strony brak wymaganej staranności, tym bardziej, że pomieszczenie serwerowni było ciasne, pełne różnych urządzeń, i w związku z tym pracownicy pozwanej zwracali im uwagę na to, aby poruszali się w nim bardzo ostrożnie. Zachowaniu wymienionych pracowników powoda należy zatem przypisać cechy niedbalstwa stanowiącego jedną z form winy nieumyślnej.

Nie ulega wątpliwości, że wskutek awarii w majątku pozwanego powstała szkoda, której wysokość podana ostatecznie przez pozwanego na kwotę 451.593,42 zł nie była jednak przez Sąd Okręgowy ustalana.

Należało zatem rozważyć czy pomiędzy zawinionym działaniem pracowników powoda, a szkodą, która powstała w majątku pozwanego istnieje związek przyczynowy, bowiem takie ustalenie czyniłoby zasadnym prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez pozwaną, a tym samym czy i w jakiej części doszło do umorzenia wierzytelności powoda na skutek złożonego przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu.

Zgodnie z art. 361 § 1 kc zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Dla zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej pomiędzy szkodą a działaniem strony pozwanej zachodzić musi normalny, adekwatny związek przyczynowy. Za normalny związek przyczynowy między określonym zdarzeniem a szkodą uznaje się natomiast na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy specjalnej, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem tego rodzaju zdarzeń, co można ustalić (por. orzeczenie SN z dn. 2 czerwca 1956 r., 3 CR 515/56, OSN 1957, nr 1, poz. 24; por. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 28/00, LEX nr 52426).

W doktrynie i orzecznictwie znajduje aprobatę stanowisko, że dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy: 1) ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*); 2) ustalić, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (selekcja następstw).

Test warunku koniecznego, charakterystyczny dla teorii równowartości warunków (ekwiwalencji), pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność. W tym celu należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także nie wystąpiłaby. Analizie poddawana jest dana, indywidualna sytuacja, a w szczególności konkretny skutek (szkoda), a nie skutek danego rodzaju. Badana jest przyczynowość określonego zdarzenia dla konkretnej szkody i dla wyniku testu nie mają znaczenia możliwe inne zdarzenia, które mogą mieć wpływ na istnienie i wysokość szkody.

Test *conditio sine qua non* może prowadzić do stwierdzenia braku takiej zależności, co jest równoznaczne z nieistnieniem związku przyczynowego i niemożliwością przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej. Natomiast pozytywny wynik testu oznacza, że dane zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody. Nie przesądza on jeszcze o spełnieniu przesłanki związku przyczynowego, ale umożliwia przejście do drugiej operacji, w której

zostanie dokonana ocena następstw, w celu wyselekcjonowania tych, z którymi system prawny wiąże obowiązek odszkodowawczy.

Selekcja następstw ma na celu wskazanie tych, które według przyjętego kryterium uznawane są za pozostające w rzeczywistym związku ze zdarzeniem i tym samym powinny być objęte obowiązkiem odszkodowawczym. Przepis art. 361 § 1 k.c., powtarzając formułę art. 157 § 2 k.z., wyraża koncepcję przyczynowości adekwatnej i wskazuje, że kryterium selekcji stanowi normalność następstw.

Podzielając powyższe poglądy należy stwierdzić, że bez odłączenia zasilania przez pracowników powoda niewątpliwie nie doszłoby do szkody w majątku pozwanego. Odłączenie to niewątpliwie w normalnym biegu zdarzeń nie mogło jednak spowodować żadnej szkody. W normalnym bowiem biegu zdarzeń obydwie zasilacze półki (...) 810 winny być połączone do odrębnego źródła zasilania, a samo urządzenie miałyby zapewnioną redundancję. Tym samym przypadkowe odłączenie zasilania listwy zasilającej, do której podłączona była między innymi półka (...) 810 nie wywołałoby odłączenia dopływu prądu, a tym samym system SAP działałby nadal bez zakłóceń.

Gdyby nie zatem wadliwie podłączenie dwóch zasilaczy do tego samego obwodu elektrycznego (o czym pracownicy powoda wiedzy nie mieli) zasilanie listwy (...) 810 byłoby redundantne, a tym samym odłączenie zasilania nie miałyby żadnego wpływu na prace systemu SAP.

W tej sytuacji, wobec braku normalnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą z zawinionym działaniem pracowników powoda brak jest podstaw do przyjęcia, iż szkoda ta winna być pokryta przez powoda. Tym samym – bez konieczności badania faktycznej wysokości tej szkody – wobec braku wiarygodności pozwanego wobec powódki, złożone przez stronę pozwaną oświadczenie o potrąceniu nie wywołało żadnego skutku prawnego.

Z przyczyn podanych powyżej brak było podstaw do odnoszenia się do pozostałych zarzutów zawartych w apelacji oraz tym bardziej uzupełniania postępowania dowodowego. Zakładając nawet hipotetycznie ich zasadność nie mogło to doprowadzić do uwzględnienia apelacji.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc, w punkcie I orzeczono o oddaleniu apelacji.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc, a wysokość kosztów zastępstwa procesowego powoda określono w oparciu o przepisy § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.....(Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

J. Geisler K. Ratajczak M. Głowacka